

Sygn. akt I ACa 463/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka SO del. Agnieszka Bednarek-Moraś
Protokolant:	st.sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko B. G., H. S. i K. S.

o uznanie umowy za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 28 lutego 2014 roku, sygn. akt I C 65/13

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 7.093 (siedem tysięcy dziewięćdziesiąt trzy) złote tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Agnieszka Bednarek-Moraś Edyta Buczkowska-Żuk Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 463/15

UZASADNIENIE

Powód A. G. domagał się ustalenia, że umowa darowizny zawarta 22 września 2012 r. między pozwaną B. G. jako darczyńcą a pozwanymi H. S. i K. S., jako obdarowanymi, jest bezskuteczna.

W uzasadnieniu żądania zostało wskazane, że między powodem a pierwszą z pozwanych istnieje ustrój małżeńskiej rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobku. To sprawia stosownie do przepisów prawa niemieckiego mającego zastosowanie do tego stosunku prawnego, że dla rozporządzenia lub zobowiązania się do rozporządzenia składnikiem

majątku, który wyczerpuje cały lub prawie cały majątek odrębny wymagana jest zgoda współmałżonka. Tymczasem pozwana małżonka dokonując darowizny wyczerpującej jej majątek odrębny uczyniła to bez jego zgody.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa. Zostało przyznane, że dokonana darowizna stanowiła element majątku odrębnego B. G. w zasadzie wyczerpujący całość majątku osobistego. Rozporządzenie to nastąpiło przed udzieleniem zabezpieczenia roszczeniom powoda w sprawie o rozwód. Wskazali, dokonując wywołu prawnego na podstawie ustawy Prawo prywatne międzynarodowe oraz przepisów wspólnotowych, że dla oceny roszczenia nie powinno mieć zastosowania prawo niemieckie, bowiem sprawa dotyczy prawa własności nieruchomości położonej w Polsce i dla skuteczności rozporządzenia tą rzeczą winno być stosowane prawo polskie, wg którego pozwana nie doznawała jakichkolwiek ograniczeń w rozporządzaniu majątkiem osobistym. Jednocześnie przedstawiono alternatywną argumentację, że w razie zakwalifikowania sporu do stosunków osobistych i majątkowych między małżonkami, to również nie powinno znaleźć zastosowania prawo niemieckie wprowadzające ograniczenia w swobodnym dysponowaniu majątkiem osobistym a to dlatego, że klauzula porządku prawnego wyrażona w prawie prywatnym międzynarodowym prowadzi do tego, że skutki uwzględnienia powództwa byłyby nie do pogodzenia z polskim porządkiem prawnym, dlatego że system niemieckiego ustroju majątkowego małżeńskiego pozostaje w sprzeczności z takimi normami prawa polskiego. System majątkowy wspólnoty osiąganych korzyści zakłada, że małżonkowie mogą swobodnie rozporządzać swoim majątkiem, ale ze znacznymi ograniczeniami. Tymczasem wg polskich norm konstytucyjnych, każdy ma prawo do własności i ograniczenia mogą wynikać jedynie z ustawy, ale bez naruszenia istoty wolności i praw. Polski system prawa rodzinnego nie zna instytucji majątkowej wspólnoty osiąganych korzyści, zwanej też ustrojem rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków i masa majątkowa tworząca majątek osobisty małżonka nie podlega ograniczeniom w zakresie rozporządzania. Zgoda współmałżonka jest wymagana tylko w enumeratywnie wymienionych przypadkach wśród których nie ma takiego jak podstawa zgłoszonego roszczenia. Dokonując relatywizacji roszczenia do uprawnienia wynikającego z art. 59 k.c. wskazano, że nie została spełniona którakolwiek z przesłanek ubezskutecznienia umowy.

Odnosząc się do przedstawionych zarzutów strona powodowa podtrzymała dotychczasową argumentację. Dodano, że do rozporządzenia majątkiem doszło po otrzymaniu przez pozwaną B. G. pozwu w sprawie o rozwód, kiedy to jej świadomość konieczności wyrównania dorobków była niewątpliwa. Powołując się na przepisy dawnej jak i nowej ustawy prawo prywatne międzynarodowe wskazywano, że regulacja tam zawarta nie ma większego znaczenia dlatego, że z faktu zamieszkiwania obojga małżonków w Niemczech wynika konieczność stosowania, w zakresie stosunków osobistych i majątkowych, prawo niemieckie. Nie należy mylić oceny zobowiązania umownego, do którego należy stosować system prawny właściwy dla jego dokonania, z oceną stosunku prawnego powstałego w następstwie rozporządzenia składnikiem majątkowym i prawem właściwym dla ochrony praw jednego z małżonków zagrożonych tym rozporządzeniem, do którego należy stosować inny system prawny, właściwy dla tego stosunku. „Ubezskutecznienie” darowizny najściślej wiąże się z majątkowym ustrojem małżeńskim i zasadami nim rządzącymi, które reguluje prawo właściwe dla zamieszkiwania małżonków, a więc prawo niemieckie. Podkreślając istotę klauzuli porządku publicznego wskazywano na wadliwe wnioskowanie o możliwości jej zastosowania, tym bardziej, że w polskim systemie prawnym również istnieje możliwość ukształtowania jako umownego ustroju rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie uznał za bezskuteczną wobec powoda A. G., w zakresie przysługującego mu roszczenia o wyrównanie dorobku w następstwie zakończenia wspólnoty dorobkowej z pozwaną B. G., umowę darowizny zawartą w dniu 22 września 2012 roku w formie aktu notarialnego sporządzonego przez notariusza W. L. z kancelarii w K. repertorium A numer (...), której stronami byli pozwani B. G. jako darczyńca oraz H. S. i K. S. jako obdarowani, a dotyczącą nieruchomości położonej w M. dla której Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczystą Kw. Nr (...) oraz zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda z tytułu kosztów procesu 7.295,18 (siedem tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt pięć 18/100) złotych.

Sąd ustalił, że A. i B. G. są małżeństwem od 13 kwietnia 1991 r. Po ślubie w Polsce, małżonkowie zamieszkali w Niemczech i nadal tam przebywają. W zakresie regulacji dotyczących ich związku nie mają wspólnego prawa

ojczystego. To samo odnosi się do regulacji ustroju rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków, jaki między nimi istnieje.

W dniu 22 września 2012 r. pozwana B. G. dokonała darowizny nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), o obszarze 0,1074 ha, położoną w M., zabudowaną domem mieszkalnym, na rzecz rodziców pozwanych K. S. i H. S. w udziałach po 1/2 każdemu. Rozporządzenie to zostało dokonane bez uzyskania zgody małżonka tj. powoda. Darowizna wyczerpywała cały majątek należący do darczyńcy.

Sąd Rejonowy Tempelhof – Kreuzberg postanowieniem z dnia 11.10.2012 r. wydanym w trybie zabezpieczenia, nałożył na pozwaną małżonkę powoda zakaz dysponowania nieruchomością w M.. W uzasadnieniu tego orzeczenia powołany został §1365 niemieckiego kodeksu cywilnego, wg którego zakazane jest dysponowanie przez jednego z małżonków całością swego majątku bez zgody drugiego. Powołany przepis funkcjonuje jako norma prawna chroniąca prawa jednostki w rozumieniu § 823 ust. 2 tegoż kodeksu.

W sierpniu 2013 r. powód wniósł powództwo o rozwiązanie przez rozwód jego małżeństwa z pozwaną B. G..

Sąd uznał powództwo za zasadne. Podzielił argumentację przedstawioną przez stronę powodową zarówno co do prawa wg którego należało dokonać oceny zgłoszonego żądania, jak i oceny faktów powołanych na jego powstanie.

O tym, jakie prawo należało stosować decydowały normy zawarte w prawie prywatnym międzynarodowym obowiązującym w dacie dokonania kwestionowanej czynności rozporządzającej. Skoro umowa darowizny została zawarta w 22 września 2012 r., nastąpiło to w czasie obowiązywania ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U Nr 80, poz. 432), które weszło w życie z dniem 16 maja 2011 r. Wg art. 51 tego prawa, stosunki majątkowe między małżonkami, w braku wspólnego prawa ojczystego, podlegają prawu w którym oboje małżonkowie mają miejsce zamieszkania. Skoro powód i jego małżonka mieszkają w Niemczech, prawo tego państwa znajdowało zastosowanie dla oceny zgłoszonego żądania. W prawie wspólnotowym, mimo przynależności stron procesu do państw członkowskich Wspólnoty, nie ma przepisów regulujących ten zakres praw prywatnych.

Po zasięgnięciu w trybie art. 1143 § 1 k.p.c. tekstu niemieckiego prawa materialnego zostało stwierdzone, że kwestie związane z małżeńskim prawem majątkowym zostały uregulowane w § 1363 i nast. kodeksu cywilnego (BGB). W grupie tych przepisów znajduje się taki, który odnosi się do rozporządzenia majątkiem w całości mianowicie § 1365, wg którego, jeden z małżonków może zobowiązać się tylko za aprobatą drugiego małżonka do rozporządzenia swoim majątkiem w całości. Do wykonania zobowiązania może jednak dojść wyłącznie wtedy, gdy zostanie wyrażona zgoda drugiego małżonka. Wg powołanych przepisów małżonek nie może zawierać skutecznie wobec drugiego małżonka umów dotyczących tych składników majątkowych, które stanowią przedmiot jego wyłącznej własności, o ile nie uzyska jego zgody. Regulacja ta ma zabezpieczać prawa drugiego z małżonków w ramach instytucji systemu majątkowego wspólności korzyści określanego w prawie niemieckim jako Zugewinnngemeinschaft, zwanej też ustrojem rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków. Z przepisów tych jednocześnie wynika prawo do podejmowania czynności zapobiegawczych, a takim jest dążenie do ubezskutecznienia wobec jednego z małżonków czynności już podjętych, tak aby istniejące lub przyszłe roszczenie o wyrównanie dorobku mogło zostać zaspokojone.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut strony pozwanej ukierunkowany na niemożność stosowania do zgłoszonego żądania prawa niemieckiego z uwagi na to, że w sytuacji gdy rozporządzenie dotyczy rzeczy położonej na obszarze Polski powinien być stosowany statut rzeczowy a więc normy prawa polskiego, które nie ograniczają właściciela w zakresie rozporządzalności takim prawem. Otóż zgłoszone żądanie nie odnosiło się wprost do prawa do rzeczy, w tym przypadku nieruchomości, gdzie faktycznie występuje właściwość prawa polskiego w zakresie dotyczącym rozporządzalności taką rzeczą, lecz jedynie ma prowadzić do ubezskutecznienia takiej czynności wobec powoda w zakresie przysługującego mu roszczenia o charakterze obligacyjnym, a w każdym razie nie rzeczowym, bowiem za takie nie można uważać potencjalną możliwość uzyskania zaspokojenia roszczeń wyrównawczych w zakresie korzyści z dorobku.

Również nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut wywiedziony z klauzuli porządku publicznego, chroniącej przed stosowaniem w Kraju instytucji prawnych sprzecznych z podstawowymi prawami i obowiązkami określonymi w Konstytucji czy innych ustawach regulujących podstawowe prawa i wartości. Otóż w polskim systemie prawnym, w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, w art. 51² i nast., została wprowadzona możliwość ukształtowania przez małżonków jako umownego ustroju rozdzielności majątkowej a wyrównaniem dorobków, z więc instytucji podobnej do powołanej w systemie niemieckim. Podobieństwo owych rozwiązań prowadzi do stwierdzenia, że w żadnym razie aprobatą zgłoszonego żądania nie doprowadzi do skutku w postaci wprowadzenia na polski obszar prawny rozwiązania nie dającego się zaakceptować wg norm wyższego rzędu. Podobnie rzecz się ma do samego żądanie o ubezskutecznienia czynności prawnej, bowiem jak już zauważono, w polskim systemie prawnym istnieją takie instytucje prawne jak powództwo o uznanie za bezskuteczna umowy mające podstawę w normie z art. 59 k.c., czy skarga paulińska dla której podstawę prawną stanowią przepisy z art. 527 i nast. k.c., których celem również jest ochrona wierzyciela w zakresie przysługującego mu stwierdzonego już, bądź pewnego ale nie określonego ostatecznie roszczenia wobec osoby, która rozporządziła swym majątkiem w sposób mogący prowadzić do pokrzywdzenia innej osoby.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut wywiedziony z treści art. 5 k.c. Skuteczne powołanie się na zasady współżycia społecznego może nastąpić w sytuacji, gdy dochodzi do pokrzywdzenia strony przeciwko której kierowane jest roszczenie, a normy odnoszące się do danego stosunku prawnego nie zapewniają koniecznej ochrony. W sytuacji, gdy spór sprowadza się, na razie zapobiegawczo, do rozliczeń majątkowych w sytuacji, gdy daje się zauważyć szereg okoliczności nie prowadzących do jednoznaczności w zakresie powstania majątku czy to wspólnego czy osobistego (w tym kierunku były wnioskowane dowody przez obydwie strony oczywiście z wyciąganiem przeciwnych wniosków), dostrzeżenie konkretnych zasad mających podstawę w powołanym przepisie jest niezwykle trudne.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 k.p.c

Powyższy wyrok w całości zaskarżyli apelacją pozwani, wnosząc o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości ewentualnie o:
- 2) uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania
- 3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych

Skarżonemu wyrokowi zarzucili obrazę:

- a) art. 51 prawa prywatnego międzynarodowego poprzez uznanie, iż sprawa niniejsza jest sprawą ze stosunków majątkowych między małżonkami i ustalenie właściwego prawa materialnego dla podstawy prawnej żądania pozwu winno nastąpić wg zasad przewidzianych w tym przepisie
- b) art. 41 ust. 1 prawa prywatnego międzynarodowego i ustalenie, iż w sprawie niniejszej właściwym jest prawo niemieckie, mimo iż kwestie związane z prawem własności rzeczy, w tym także z kwestiami dotyczącymi ważności umowy, jej skutków, ograniczeń i uprawnień zbywcy do rozporządzania rzeczą, winny być oceniane wg prawa miejsca położenia rzeczy, tj. wg prawa polskiego, w szczególności zaś w sytuacji gdy spór dotyczy nieruchomości położonej w Polsce, w strefie nadgranicznej, objętej czynnością prawną zawartą między obywatelami polskimi
- c) art. 7 prawa prywatnego międzynarodowego, w związku z art. 37 Mo, art. 51(2) do art. 51(4) krio, art. 64 Konstytucji RP, art. 140 kc, poprzez niezastosowanie prawa polskiego materialnego i stosowanie prawa niemieckiego, mimo iż prawo to w sferze zasad rozporządzania przez małżonków ich majątkiem odrębnym jest rażąco sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego polskiego, w szczególności z zasadami dotyczącymi prawa własności, zasad jego realizowania, dopuszczalnych źródeł ograniczeń tego prawa, także w ramach małżeństwa

d) art. 7 prawa prywatnego międzynarodowego w związku z art. 59 kc, art. 527 kc, poprzez niezastosowanie prawa polskiego materialnego, mimo iż ww. przepisy polskiego prawa materialnego przewidują, iż dla uznania czynności prawnej za bezskuteczną niezbędną przesłanką jest istnienie przedmiotu ochrony uzasadniającego zastosowanie tych instytucji, tj. skonkretyzowanego roszczenia wierzyciela, co w niniejszej sprawie nie zostało wykazane ani nawet nie było przedmiotem dowodu

e) art. 328§2 kpc poprzez niepodanie w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej, na której Sąd oparł się uwzględniając roszczenie, albowiem §1365 BGB przytoczony przez Sąd I instancji nie stanowi podstawy do dochodzenia roszczenia o ustalenie bezskuteczności czynności prawnej i takie uprawnienie małżonka nie jest tam przewidziane, a ani powód ani też Sąd nie wskazał żadnej innej podstawy prawnej, czy to polskiego, czy to niemieckiego prawa materialnego, która miałaby stanowić podstawę rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu.

Uzasadnienie apelacji rozszerza podniesioną w niej argumentację.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego. Na ostatniej rozprawie jego pełnomocnik złożył spis kosztów obejmujący wynagrodzenie pełnomocnika w stawce podstawowej oraz rozliczenie kosztów dojazdu na rozprawy apelacyjne.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja okazała się nieuzasadniona, chociaż istotnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd pierwszej instancji nie podał podstawy prawnej roszczenia. Jednakże uchybienie art. 328 §2 k.p.c. nie czyni samo w sobie wyroku wadliwym, jeżeli na podstawie ustalonych przez sąd faktów i zaprezentowanej argumentacji pranej sąd odwoławczy ma możliwość skontrolować prawidłowość rozstrzygnięcia. Taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie.

Przed rozpoczęciem analizy podniesionych przez pozwanych zarzutów stwierdzić należy dla porządku, gdyż nie było to kwestionowane w apelacji, że sąd drugiej instancji w pełni akceptuje ustalenia dokonane przez sąd okręgowy i przyjmuje je za własne bez konieczności ponownego przytaczania. Dodatkowo jedynie ustala, że małżeństwo powoda i pozwanej B. G. zostało rozwiązane przez rozwód w dniu 30 czerwca 2015 r.

Zdaniem sądu apelacyjnego okoliczności wskazane w pozwie i sposób sformułowania roszczenia jednoznacznie wskazują, że podstawą prawną żądania stanowi art. 59 k.c., zgodnie z którym w razie zawarcia umowy, której wykonanie czyni całkowicie lub częściowo niemożliwym zadośćuczynienie roszczeniu osoby trzeciej, osoba ta może żądać uznania umowy za bezskuteczną w stosunku do niej, jeżeli strony o jej roszczeniu wiedziały albo jeżeli umowa była nieodpłatna. Uznania umowy za bezskuteczną nie można żądać po upływie roku od jej zawarcia.

Za taką kwalifikacją roszczenia opowiedział się także Sąd Najwyższy w wydanym w niniejszej sprawie postanowieniu z dnia 9 kwietnia 2015 r., które jakkolwiek ma charakter incydentalny, ale o jego treści zaważyła właśnie podstawa prawna roszczenia.

Specyfika instytucji uregulowanej w art. 59 k.c. polega na tym, że w jej ramach dochodzi do rozszerzenia skuteczności roszczenia, które – z definicji – jest skuteczne przeciwko określonej osobie (osobom). Uprawniony na podstawie art. 59 może wyegzekwować zadośćuczynienie roszczeniu kosztem osoby trzeciej, która nie jest w stosunku do niego zobowiązana. Efekt ten ma nastąpić dzięki sankcji, jaką stanowi bezskuteczność względna umowy. Chronione roszczenie musi istnieć w chwili dokonywania czynności uniemożliwiającej jego realizację, a także w chwili wydawania wyroku (por. wyrok SN z dnia 23 lutego 2006 r., I CK 389/05). Kodeks nie formułuje warunku wymagalności roszczenia (tak też wyrok SN z dnia 23 lutego 2006 r., I CK 389/05). Roszczenie, co wynika z samej jego definicji, musi być skonkretyzowane. Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że: „Sentencja wyroku powinna określać konkretne roszczenie (art. 59 k.c.) albo konkretną wierzytelność (art. 527 k.c.), których zaspokojeniu ma służyć uznanie umowy lub innej określonej czynności prawnej za bezskuteczną wobec powoda” (wyrok SN z dnia 13 lutego 1970 r., III CRN 546/69). Artykuł 59 może być wykorzystany do roszczeń mających swe źródło w przepisach prawa zobowiązań, ale także prawa spadkowego, rodzinnego, na dobrach niematerialnych. Sąd Najwyższy, przy akceptacji doktryny,

dopuszcza stosowanie ochrony z art. 59 do roszczeń alimentacyjnych, mimo że są wymagalne w miarę upływu czasu (wyrok SN z dnia 10 lutego 1982 r., III CRN 257/81, OSNC 1982, nr 8–9, poz. 133). Niewątpliwie można uznać, że ustawa wymaga, by między umową a niemożliwością świadczenia zachodził związek przyczynowy, choć oczywiście nie chodzi tu o obiektywną zależność między dwoma zjawiskami. Wykonanie umowy ma stanowić *conditio sine qua non* niemożliwości: gdyby nie wykonanie umowy między B i C, B mógłby uczynić zadość roszczeniu A. Należy się też zgodzić z Sądem Najwyższym, że związek ten powinien mieć charakter bezpośredni, tzn. nie jest potrzebne wystąpienie żadnych okoliczności dodatkowych. Wymagany związek nie może być – jak się wydaje – kwalifikowany jako związek przyczynowy adekwatny w rozumieniu art. 361 k.c. (por. M. Pyziak-Szafnicka, *Ochrona wierzyciela...*, s. 103 i n.). Zaskarżana umowa musi być ważna. Wzruszenie umowy nieodpłatnej jest możliwe, nawet jeśli strony były w dobrej wierze. W praktyce, ze względu na wspomnianą wyżej oczywistą świadomość dłużnika, sens szczególnej regulacji sprowadza się do tego, że zaskarżenie umowy może być skuteczne, chociaż jej beneficjent, osoba trzecia, nie miała pojęcia o zobowiązaniach swego kontrahenta wobec innych osób. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa, przewidziane w art. 59 roszczenie osoby trzeciej może być dochodzone wyłącznie przeciwko wszystkim kontrahentom umowy, między którymi występuje współuczestnictwo konieczne, jednolite, przewidziane w art. 73 § 2 k.p.c. (np. uchwała SN z dnia 17 września 1969 r., III CZP 65/69, OSNC 1970, nr 2, poz. 28. Ograniczenie bezskuteczności do stosunku między uprawnionym a zobowiązanym oznacza, że umowa pozostanie w mocy między stronami i wobec osób trzecich, w szczególności wobec innych wierzycieli uprawnionego, nawet tych, dla których – podobnie jak dla powoda – była krzywdząca. Artykuł 59 k.c. ma zastosowanie w sytuacji, kiedy niemożność zaspokojenia roszczenia osoby trzeciej jest bezpośrednim skutkiem wykonania zaskarżonej umowy. Roszczenie to powinno pozostawać w takim stosunku do przedmiotu umowy, że samo jej wykonanie czyni niemożliwym zadośćuczynienie temu roszczeniu, niezależnie od kwestii wypłacalności strony tej umowy (postanowienie SN z 8 grudnia 1995 r., III CZP 170/95, LexisNexis nr 307378, OSNC 1996, nr 3, poz. 40). Art. 59 - zamieszczony w przepisach ogólnych kodeksu cywilnego - nie zawiera żadnych ograniczeń, jeżeli chodzi o rodzaj roszczeń, a także ograniczeń co do przedmiotu umowy, jaka ma uniemożliwiać zadośćuczynienie roszczeniu osoby uprawnionej – vide: uchwała Sadu Najwyższego z 19 stycznia 1968 r., III CZP 100/68, LexisNexis nr 300816 (OSNCP 1969, nr 11, poz. 189).

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy wskazać należy, niekwestionowanym w sprawie jest fakt, że strony A. G. i B. G. pozostawały w związku małżeńskim, który został rozwiązany przez rozwód, ich ustrój małżeński majątkowy regulowało prawo niemieckie, gdyż małżonkowie nie mieli wspólnego prawa ojczywego, a ich stałym miejscem zamieszkania była RFN – vide: art. 51§2 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. prawo prywatne międzynarodowe (dalej nazywane pr. pryw. mn.). Małżonkowie nie zawierali umów majątkowych, a więc łączył ich obowiązujący w Niemczech ustawowy ustrój majątkowy. Takim ustrojem jest wspólnota wyrównania dorobków. Wspólnota dorobku majątkowego oznacza rozdzielność majątkową podczas trwania małżeństwa oraz gospodarcze wyrównanie przy jego ustaniu także przez rozwód – vide: § 1363 i § 1364 oraz §1372 - §1378 B.G.B., §1564 B.G.B. i komentarz do tych artykułów w tłumaczeniu K: 641 i 642 akt. Z roszczeniem o wyrównanie dorobku powód zamierzał w chwili wytoczenia powództwa wystąpić przeciwko B. G., a na dzień wyrokowania postępowanie to zostało już wszczęte. Skuteczność takiego procesu jest uzależniona od tego czy majątek małżonka obowiązane do wyrównania w trakcie małżeństwa przyrósł w większym stopniu niż małżonka występującego z roszczeniem. Terminem ustalania tych wielkości jest data ustania małżeństwa. Właśnie ochronie tego roszczenia ma służyć ubezskuteczenie umowy zawartej pomiędzy pozwaną B. G. a pozwanymi H. i K. S.. W ramach bowiem tej umowy pozwana B. G. przeniosła nieodpłatnie na pozostałych pozwanych własność nieruchomości, która krótko przed ustaniem małżeństwa znacznie pomniejszyła jej małżeński dorobek i mogła całkowicie zniweczyć roszczenie o wyrównanie dorobku. Nie oznacza to jednak, że umowa ta jest nieważna, co zdaje się sugerowali skarżący w zarzutach, *erga omnes*. Bez wątpienia bowiem - skoro przedmiotem umowy była nieruchomość, skuteczność nabycia prawa własności musi być oceniane przez pryzmat prawa polskiego – vide: art. 41 ust. 2 pr. pryw. mn., a w polskim systemie prawnym brak jest zapisów wymagających akceptacji jednego małżonka na rozporządzenie przez drugiego jego majątkiem osobistym. Zresztą jedynie ważna umowa może zostać ubezskuteczona w ramach art. 59 k.c., o czym wspomniano wyżej. Natomiast bezskuteczność względna stwarza jedynie fikcję prawną w stosunku do osoby wymienionej w orzeczeniu, polegającej na przyjęciu, że dana rzecz nadal wchodzi do majątku osoby obowiązanej. Przedmiotem długu małżonka obowiązane do wyrównania dorobku są pieniądze. Nie oznacza to jednak, że istnieje już konkretna wierzytelność, która mogłaby

być chroniona w ramach skargi pauliańskiej, może się bowiem okazać w toku postępowania o wyrównanie dorobku, że żadna wierzytelność z tego tytułu nie powstanie np. dojdzie do zastosowania redukcji żądania wyrównania do kwoty istniejącego majątku zobowiązanego. Nadto celem wyrównania dorobków nie jest egzekucja z danej rzeczy, lecz uzyskanie środków pieniężnych z całego majątku dłużnika. Ten cel powoduje także, że choć H. i K. S. nie uczestniczą w postępowaniu o wyrównanie dorobków, ich interes nie jest zagrożony, albowiem nieruchomości pozostanie ich własnością, a jej wartość ma jedynie wpływ na rozliczenia między powodem a pozwaną B. G.. Natomiast ich udział w procesie wywiezionym w oparciu o art. 59 k.c. jest wymagany ze względu na współuczestnictwo konieczne i jednolite po stronie pozwanej wszystkich stron umowy, która ma być uznana za bezskuteczną, co zresztą odróżnia to powództwo od skargi pauliańskiej, w której po stronie pozwanej występuje jedynie nabywca.

Biorąc powyższe pod uwagę oraz fakt, że powództwo zostało wytoczone przed upływem roku od zawarcia umowy darowizny oraz że w sytuacji umowy nieodpłatnej nie ma konieczności badania wiedzy nabywców o roszczeniu powoda, należało uznać roszczenie za skuteczne.

Nie niweczy tej skuteczności, wbrew zarzutom apelacji, brzmienie art. 7 pr. pryw. mn., zgodnie z którym prawa obcego nie stosuje się, jeżeli jego stosowanie miałoby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Brak jest bowiem podstaw do stwierdzenia, że instytucja wyrównania dorobku jest niezgodna z podstawowymi zasadami polskiego prawa małżeńskiego majątkowego. W prawie polskim co prawda przyjęto inną instytucję ustawowego ustroju tj. małżeńską wspólność ustawową, jednakże celem zarówno tej instytucji jak i instytucji prawa niemieckiego tj. wyrównania dorobków jest uwzględnienie przy nakładach małżonków na majątek wypracowany w małżeństwie faktu, że np. może być tak, iż ze względu na interes rodziny jeden z małżonków nie pracuje zawodowo albo tylko w nieznaczny sposób wykorzystuje swoje możliwości zarobkowe, umożliwiając tym samym drugiemu małżonkowi realizację zawodową i w przypadku zakończenia związku ma prawo do uczestnictwa w osiągniętym z tej działalności zysku – vide: komentarz do B.G.B. w tłumaczeniu – K: 643 akt. Tym samym oba reżimy prawne dążą do ochrony małżonka słabszego ekonomicznie, różnią się jedynie sposobem realizacji identycznego celu. Polski ustawodawca czyni to w ramach połączenia majątku małżonków przy jednoczesnym pozostawieniu każdemu z nich zwykłego zarządu tym majątkiem, a nakładając obowiązek wspólnego działania jedynie w ramach transakcji przekraczających zakres zwykłego zarządu. Natomiast ustawodawca niemiecki uregulował tę kwestię odmiennie, pozostawiając każdemu z małżonków jego majątek odrębny, a uzależnił jedynie ważność transakcji dotyczących praktycznie całego majątku od zgody drugiego z małżonków. W obu jednak systemach do rozliczeń majątkowych nie wlicza się spadków ani darowizn - §1374 B.G.B., rozlicza się nakłady i wydatki z jednego majątku na drugi - § 1380 B.G.B., wyrównanie może nie nastąpić ze względu na niesprawiedliwość (odpowiednich polskich zasad współżycia społecznego) - § 1381 B.G.B., spłata może być rozłożona na raty - §1382 B.G.B. Porównanie tych instytucji z polskim podziałem majątku po rozwodzie wskazuje jednoznacznie, że prawo niemieckie w żaden sposób nie pozostaje w sprzeczności z jakimikolwiek zasadami porządku prawnego w Polsce, nie mówiąc już o zasadach podstawowych.

Biorąc powyższe pod uwagę na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji. O kosztach rozstrzygnięto zgodnie z wyrażoną w art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, uwzględniając ich wysokość wynikającą ze spisu kosztów.

Del. SSO A. Bednarek-Moraś SSA E. Buczkowska-Żuk SSA A. Sołtyka